

SŁOWO

Wilno, Niedziela 15 maja 1927 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Stosowa 172
 BRASLAW — ul. 3-go Maja 64
 DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
 DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
 GRODNO — Plac Batorego 8
 KAMIEN KOSZYRSKI — Związek Ziemian
 LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
 NOWOGRÓD — ul. Mickiewicza 20
 NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
 POSTAWY — ul. Rynek 19
 STOŁPCE — ul. Piłsudskiego
 ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9
 ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego nr — 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2—ej i 3—ej 30g za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n—ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. dr e

WYCHODZTWO POLSKIE

Paryż, 9 maja.

Faktyczna stabilizacja franka spowodowała częściowe bezrobocie w dwu głównie gałęziach przemysłu francuskiego: w przemyśle samochodowym skupionym w okolicy Paryża, oraz w przemyśle włókienniczym Lyonu z okolicą. Jeszcze w listopadzie bezrobocie nie było. W końcu lutego r. b. liczone 91 000 bezrobotnych. Od tego czasu cyfra ta stale spada i z dniem 1-go maja wynosiła 58.000. Prawdopodobnie już się nie zwiększy. Rząd, pragnąc uspokoić agitację socjalistów i komunistów, wyszukujących te drobne stosunkowo bezrobocie przeciwko niemu, zamknął z dniem 1-go stycznia granicę dla imigrantów obcych. Wkrótce już jednak granica otworzy się z powrotem, bo rolnictwo francuskie cierpi na brak rąk do pracy, a pokutująca stale w pewnych kołach myśli o „powrocie do ziemi” jest literacką mrzonką.

Przedwczesnymi więc były alarmy, jakoby Francja przestała być rynkiem zbytu dla nadmiaru rąk robotniczych w Polsce. Ilu jest naprawdę robotników polskich we Francji? Spis ludności dokonany 6 marca 1926 roku wykazał, że we Francji jest 2 i pół miliona cudzoziemców na 40 i pół miliona mieszkańców, ale niewiadomo dlaczego nie ogłoszono jeszcze statystyki cudzoziemców według narodowości. Robotników polskich, według obliczeń p. Jana Duhamela, dyrektora Société Générale d'Immigration, jest dziś we Francji około miliona Polaków, w czem co najmniej 400 000 robotników. Dwie trzecie tej liczby znajdują się na północy Francji i są zatrudnione w górnictwie. Reszta pracuje w górnictwie na wschodzie i na południu Francji, w przemyśle metalowym na wschodzie i w okolicach Paryża, oraz w rolnictwie w departamentach północnych i środkowych.

Górnictwo i przemysł więcej robotników cudzoziemskich nie potrzebuje. Natomiast rolnictwo może ich wchłoniąć co najmniej pół miliona. Naturalnie Francja myśli tu przedewszystkiem o Polakach, albowiem próby z Italijczykami i Hiszpanami dają złe rezultaty. Co do Polaków, to dotychczasowa emigracja rolna do Francji również się nie udała w tym sensie, że polski robotnik rolny przeważnie przenosił się do miast i szukał pracy w przemyśle po wygaśnięciu jego kontraktu. Pracodawcy francuscy już od szeregu miesięcy obmyślali nowe formy dla emigracji rolnej. Chodzi tu wprost o ułatwienie robotnikowi polskiemu zostania właścicielem i przywiązania go w ten sposób do ziemi.

Podobne idee żywiło Polskie Towarzystwo Kolonizacyjne. Jego prezes p. Józef Targowski, nawlazał bliiski kontakt z p. Duhamel'em. Po dłuższych rokowaniach Polskie T-wo Kolonizacyjne, oraz francuskie T-wo Imigracyjne (S. G. I.) utworzyły wspólne T-wo Agricolon, którego prezesem został p. dePanafieu.

Agricolon ma na celu organizowanie kolonii polskich we Francji, oraz w Maroku i Tunisie. Będzie stosował w tym celu wspólnie dwa środki: 1) będzie kapitalizował oszczędności polskich robotników rolnych pod kontrolą rządu polskiego; 2) będzie udzielał kredytu przyszłemu kolonizacji za pośrednictwem specjalnego banku, jaki w tym celu powstanie.

Już w lipcu rb. przybędzie do Francji pierwsza partja polskich robotników rolnych, która ekspluatować będzie na próbę jeden z majątków w okolicach Tuluzji. Kandydaci na kolonistów będą wybierani na miejscu, na podstawi wykazanych zalet.

Jest to bardzo interesująca próba, godna całkowitego poparcia.

Kazimierz Smogorzewski.

Stowarzyszenie Kupców Chrześcijańskich podjęło się pośrednictwa pomiędzy polskimi komitetami wyborczymi celem doprowadzenia do zgody i ustalenia jednej listy bezpartyjnej od całej polskiej ludności Wilna.

Inicjatywę tą witamy z najwyższym uznaniem.

Dzisiaj więc, zgodnie z tą inicjatywą mają się spotkać przedstawiciele Bezpartyjnego Komitetu Obrony Polskości Wilna i Fachowej a Oszczędnej Gospodarki Miejskiej z przedstawicielami Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego (grupa „Dziennika Wileńskiego”) oraz z przedstawicielami Zjednoczonego Polskiego Komitetu Wyborczego Udzielnia Gospodarki Miejskiej (demokratycznym).

Bezpartyjny Komitet wydelegował jako swoich przedstawicieli prof. Zawadzkiego i p. Packewicza.

Kompromitacja Sowietów.

LONDYN, 14 V. PAT. Agencja Reutersa donosi, że wobec odmowy wydania kluczy od kasy ogniowatej, znajdującej się w lokalu „Arcos Limited”, policja otworzyła kasę przy pomocy świra pneumatycznego. W tej kasie znajdowały się wszystkie przechowywane w kasie papiery.

„Daily Sketch” donosi, iż głównym celem poszukiwań w spółdzielni „Arcos” były wielkie wagi dokumenty, dotyczące marynarki wojennej. Do arsenałów morskich wysłano specjalnych dedektywów. Podobno w związku z tą sprawą skompromitowanych jest kilku członków parlamentu.

Agencja Reutersa donosi, że dziś w godzinach rannych przed główną kwaterę policji londyńskiej zajęły trzy cętarowe samochody eskortowane przez silny oddział policji. Samochody były wypełnione drukami i paczkami, zabranymi w gmachu spółdzielni „Arcos”. Znaczący oddział policji zajmuje nadal gmach spółdzielni „Arcos”, który ponadto otoczony jest z zewnątrz również silnym kordonem policji.

Litwa o nacisku wielkich mocarstw.

Urzędowa kowieńska „Lietuva” przynosi bardzo znamieny artykuł wstępny. Przedewszystkiem jest on zaprzeczeniem demencji „Lietuva” przyznała, że wielkie mocarstwa «wyraziły swe zdanie», iż chciałyby aby Litwa doszła do normalnych stosunków z Polską, ale przedewszystkiem gospodarczych. «Lietuva» uspakaja „opinję publiczną”, że nacisk tem niema większego, jej zadaniem znaczenia i oświadcza jeszcze raz, że dążeniem Litwy jest zawsze „wyzwolenie Wilna”.

Z innych jednak źródeł otrzymujemy wiadomość, że nacisk wielkich mocarstw sprawił w Kownie wrażenie bardzo duże. Niektóre sfery w obecnym rządzie skłonne są do nawiązania gospodarczych stosunków z Polską, odkładają to jednak do jesieni, kiedy, według wszelkiego prawdopodobieństwa zostanie wreszcie załatwiona sprawa zmiany konstytucji.

Nacisk Anglii.

RYGA, 14.V. PAT. Jeden z dzienników prawniczych donosi co następuje: Rząd angielski zawiadomił Kowno, że firmy angielskie nie będą mogły korzystać ze spławu po Niemnie drzewa polskiego, dopóki Litwa nie unormuje swych stosunków z Polską. Firmy angielskie nie mają zamiaru rozpoczynać rozbudowy stacji kolejowych, uznając obecnie finansowanie tej akcji przed uregulowaniem przez Litwę stosunków z Polską za przedwczesne. Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych ma ponownie poczynić kroki wobec Litwy, ażeby przystąpiła do unormowania swego stosunku z Polską.

Zmiana Konstytucji Litewskiej.

Z Kowna donoszą: W rozmowie z redaktorem pisma rolniczego „Ukininku Patarejas” (Poradnik Rolnika) Prezes Ministrów prof. Wolde-maras oświadczył, iż:

„Ze zmianą Konstytucji rząd nie zamierza zwlekać. Referendum w sprawie zmiany Konstytucji odbędzie się prawdopodobnie latem czy w jesieni. Po dokonaniu zmiany Konstytucji, wkrótce odbędzie się wybory Prezydenta Republiki, następnie zaś Sejm. Ustawa wyborcza do Sejmu zostanie zmieniona w tym sensie, aby obywatele mogli głosować nie na listy partyjne, jak było dotąd, lecz na poszczególne osoby.

Cały kraj zostanie podzielony na okręgi wyborcze, które stosownie do ilości mieszkańców będą obierały jednego lub więcej posłów. Kandydat, który otrzymał większość głosów, będzie uważany za posła do Sejmu”.

Kowno likwiduje placówki zagraniczne.

Zwinięcie poselstw litewskich w Czechosłowacji, Szwecji i Finlandji.

„Rytas” podaje następującą wiadomość: „Jak wiadomo, Ministerstwo Spraw Zagranicznych zlikwidowało od 1 kwietnia b. r. przedstawicielstwo litewskie przy Lidzie Narodów. Obecnie w Genewie niema żadnego Litwina urzędowo tam przybywającego.

Później, Ministerstwo Spraw Zagranicznych uchwaliło w prędkim czasie zlikwidować poselstwo litewskie w Czechosłowacji.

M. S. Z. w tych dniach likwiduje poselstwa litewskie w Szwecji (Szwecja) i Helsingforsie (Finlandja).

Spisek komunistyczny w Wilkominierzu.

Z pogranicza litewskiego otrzymaliśmy wiadomość, że władze litewskie wykryły w Wilkominierzu wielką organizację komunistyczną. Jednocześnie zlikwidowano komitet podjęjony kom. partji i takąż jacejącą w gminie Raudony. W związku z tem aresztowano wiele osób. Podczas rewizji znaleziono materiały kompromitujące i broń. Wśród aresztowanych przeważają robotnicy i włościanie.

Rocznica bitwy pod Arras.

PARYŻ 14 V. PAT. Z okazji rocznicy bitwy pod Arras w roku 1915 w której wybitny udział brała kompanja ochotników polskich t. zw. ba-jończyków delegacja związku byłych kombatantów Polaków z wiceprezesem Barylą na czele udała się do Arras, w którego okolicach staraniem związku b. kombatantów polskich wniesiono swego czasu krzyż ku czci poległych Polaków. Delegacja związku b. kombatantów, do której przyłączyli się liczni przedstawiciele wychodźstwa polskiego złożyła u stóp krzyża wieniec.

Obrady Małej Ententy.

JACHYMÓW, 14 V. PAT. Ogłoszony oficjalny komunikat o obradach Małej Ententy nie zawiera danych, któreby jasno przedstawiały sytuację wewnątrz Małej Ententy. Trzej ministrowie wygłosili expose o położeniu ogólnem w Europie i o stosunkach każdego z państw Małej Ententy wobec międzynarodowego położenia i wobec poszczególnych sąsiadów. Przedstawiciele Małej Ententy prasowej prowadzili naradę nad ulepszeniem komunikacji telefonicznej między państwami Małej Ententy.

„Nieścistości” sowieckie.

LONDYN, 14.V. PAT. W adomosci o zawarciu układu w sprawie przyznania Rosji sowieckiej kredytu 10 milionów funtów szterling, celem ułatwienia jej poczynienia zamówień w Anglii została ogłoszona przez prezesa narodowego związku metalurgicznego. Natomiast Bank Midland ogłosił dziś krótki komunikat, stwierdzający, że wiadomosci o projektowanym kredycie jest „nieścista”.

Amerykanie gotowi do lotu.

NOWY-YORK, 14.V. PAT. Tajemnicze zniknięcie francuskich lotników Nungessera i Coli nie zniechęciło tułuszkich lotników, których aparaty przygotowane całkowicie do podjęcia lotu do Paryża są już w Roosevelt Field w oczekiwaniu na pomyślniejsze warunki atmosferyczne. Znajdują się tam aparat Bellansa, pilotowany przez Chamberlaina i Bertrauda, dalej monoplan kapitana Lindbergha, który zamierza odbyć lot sam jeden, nie zabierając nietylko aparatu radotelegraficznego, lecz nawet sekstansu. Wreszcie stoi w pogotowiu wielki trzymotorowy monoplant Fokkera, którym zamierza odlecieć zdobywca bieguna Ryszard Byrde wraz z dwoma towarzyszami. O ile niepomyślne warunki atmosferyczne ulegną w najbliższych dniach zmianie na lepsze możliwym jest że wszystkie trzy aparaty odlecą jednocześnie.

„Sobornija naczała”.

Od czasów Piotra t. zw. Wielkiego aż do rewolucji rosyjskiej 1917—18 roku obowiązywał w Rosji ustrój cerkwi synodalno-konsystorski. Polegał on na tem, że zarządzanie i kierowanie sprawami cerkwi należało do wyższego duchowieństwa, którego działalność kontrolowało państwo.

Dopiero Wszechrosyjski Sobór Moskiewski, obradujący od sierpnia 1917 roku do września 1918 r. obalili dotychczasowy ustrój cerkwi, ogłaszając nowe zasady organizacji prawosławnej cerkwi przezwane „Sobornymi naczałami”.

Uchwały tego Soboru, wymierzone przeciwko dotychczasowemu ustrojowi synodalno-konsystorskiemu, proklamowały szeroko pomyślaną autonomję cerkwi, inaczej mówiąc obwołają jej oddzielenie od państwa, poglądy jednocześnie, w przeciwstwie do dawnego ustroju absolutystycznego, czy autokratycznego, szerokie masy świeckich do zarządu cerkiewnego — nastąpiła na całej linii demokratyzacja ustroju cerkwi.

Główną zasadą tego nowego ustroju cerkwi oparto na udziale w zarządzie cerkiewnym obok duchowieństwa w równej liczbie czynnika świeckiego, który w ten sposób stał się połową władzy cerkwi prawosławnej w Rosji.

W tak pomyślanym ustroju cerkwi należało każdemu archierejowi przeciwstawić jakąś radę czy komitet, złożony w połowie z duchownych i świeckich, i tym radom czy komitetom poddać kierownictwo cerkwi prawosławnej w Rosji.

Od czasu więc Soboru Moskiewskiego hierarchja cerkwi prawosławnej w Rosji przedstawiała się w sposób następujący: najwyższą władzą cerkwi stał się Sobór prowincjonalny, ogólny. Cała zaś prowincja cerkiewna ma się odłądzić na djecezje, na których czele stoi archierej, a temu dodano do boku djecezjalną radę; djecezje dzielią się na okręgi dziekanalne („blagoczinnyskie okruga”), na których czele stoją dziekani („blagoczinnyskie”), działający łącznie z radami; wreszcie okręgi dziekanalne zostały podzielone na parafje („prichody”), na których czele stoi proboszcz („n stojitel”), któremu dodano swego rodzaju również radę złożoną z niższego duchowieństwa i „mirjan”.

Oprócz tych stanowisk administracyjnych kolektywnych, działających stale i stanowiących swego rodzaju administrację cerkwi, odbywają się periodyczne zebraania ogólnodjecezjalne dziekanalne i parafjalne, które obierają owe rady i stanowią organ kontrolujący.

Do kompetencji owych zebrań i rad należą wszystkie sprawy nietylko z zakresu oświatowo-wyznaniowych i gospodarczo-filantropijnych danej jednostki organizacyjnej cerkwi, ale ponadto również zarząd cerkwią, to znaczy wybór i nominacje duchowieństwa, czyli ogólnie mówiąc administracja kościelna.

Władzą zaś ustawodawczą, opierającą się na prawie kanonicznem, jest Sobór prowincjonalny, złożony w równej liczbie z duchowieństwa i „mirjan”.

W ten sposób Sobór Moskiewski przesunął cały ciężar naczelnej władzy i kierownictwa sprawami cerkwi prawosławnej w Rosji z rąk hierarchów i częściowo państwa do rąk szerokich sfer „mirjan”, dając im nie tylko udział w zarządzie cerkiewnym, ale też i prawo wyboru naczelnej i niższej hierarchji duchownej.

Postanowienia, dotyczące przewodnictwa duchownego na poszczególnych radach w niczem nie wzmacniającego jego stanowiska w mieszanym (na polu duchownym i świeckim) zarządzie cerkiewnym, gdyż do prerogatyw biskupa należało — w razie rozbieżności jego zdania z radą, — skierować powtórnie na obrady daną

sprawę i w wypadku powtórnego jej uchwalenia, biskup jest bezsilny — wdrętu ona do wyższej instancji na rozstrzygnięcie.

Tak pokrótce i ogólnikowo wyłożone wyglądają „sobornija naczała” w cerkwi, które szeroko otworzyły wrota przed czynnikiem świeckim w zarządzie cerkiewnym, niezważając na to, iż ten właśnie czynnik przez paręset przeszło lat był systematycznie odsuwany nie tylko od życia społeczno-politycznego w Rosji, ale też i od zarządu cerkiewnego, opartego o wręcz przeciwnie zasady autokratycznej duchownej hierarchji.

Sobór Moskiewski uchwalił owe zasady, wskrzesił patriarchat i wybrał patriarchę, metropolitę Tichona — życie zaś wiało w te zasady treść aktualną podówczas w całej Rosji: rewolucja wtargnęła i do cerkwi.

Zapewne — nie tylko radykalne zerwanie z ustrojem dotychczasowym, ale też i ogólne niewyrobinienie drzemającej dotąd masy ludności oraz bieg wypadków politycznych doprowadził do upadku cerkwi i powstania na jej gruzach, nie bez udziału bolszewickich, szeregu cerkwi i sekt prawosławnych.

W każdym bądź razie stwierdzić należy, że rewolucja w cerkwi odbyła się jednocześnie z rewolucją w państwie — i cerkiew i państwo znalazło się w upadku.

Nie bez przyczyny zajęliśmy się uchwałami Soboru Moskiewskiego, aczkolwiek dotyczył on cerkwi rosyjskiej — cerkiew bowiem prawosławna w Polsce, a słusznie szerokie sfery wyznawców, stanowiące poważną siłę, wysuwają dziś owe „Sobornije naczała” chcąc je położyć pod ustrój Cerkwi polskiej.

Ludność prawosławna w Polsce różnie jednak zapatruje się na te zasady, przeto wypadnie przyrzec się stanowisku opozycji i zwolenników tych zasad oraz podsumować wyniki zjazdu duchowieństwa i „mirjan”, odbytego w Warszawie w roku bieżącym w sprawie ustroju cerkwi prawosławnej w Polsce.

Pogrzeb pułk. Zych-Płodowskiego.

WARSAWA, 13.V. (tel. wł. Słowa) Dziś odbył się pogrzeb zmarłego śmiercią tragiczną s. p. pułk. Zych-Płodowskiego ofiary katastrofy lotniczej. O godz. 11 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Krzyża odprawione przez biskupa polowego Galla.

Na nabożeństwie byli obecni: gen. gen. Konarzewski i Wróblewski, komendant miasta Warszawa gen. Rozeń, Szef depart. lotnictwa płk. Rayski, Komisarz Rządu na m. st. Warszawę p. Jaros ewski. Po nabożeństwie wyżsi oficerowie, koledzy zmarłego i gen. Konarzewski wynieśli trumnę na barkach.

Trumna ustawiona została na kadłubie samolotu typu „Ballia”. Na czele konduktu pogrzebowego szła kompanja 1 p. lotniczego, i pułk artylerji przeciwlotniczej, szwadron szwoleżerów i liczni reprezentanci organizacji i instytucji społecznych.

Na trumnie złożono moc wienców przyczem jeden od Marszałka Piłsudskiego. Pochód kroczył głównymi ulicami stolicy, przyczem ruch był wstrzymany. W pochodzie wzięły udział tłumy ludności.

Trumnę ustawiono obok trumny s. p. Władysława Reymonta w Katakumbach.

Przemówienie nad trumną wygłosił b. premier prof. Antoni Ponikowski.

Przed konferencją pracy.

WARSAWA, 14. V. Pat. Dnia 14 b. m. odbyła się w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej konferencja, na której omawiane było stanowisko rządu w sprawie licznych zgadnień, znajdujących się na porządku dziennym 10-iej międzynarodowej konferencji pracy, rozpoczynającej się w dniu 25 maja b. r. w Genewie. W konferencji wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych urzędów Ministerstwa Pracy i O. Sp.

Sejm i Rząd.

Wprowadzenie jednolitej rachunkowości zw. komunalnych.

WARSAWA 14 V. (tel. wł. Słowa) Minister Spraw Wewnętrznych g. n. Składkowski i Min. Skarbu p. Czechowicz wydał instrukcję w sprawie rachunkowości i kasowości związków komunalnych na terenie Rzeczypospolitej. Nowa instrukcja wprowadza jednolity system rachunkowości co przyczyni się do ułatwienia kontroli gospodarki samorządów.

Inspekcja elewatorów.

WARSAWA, 14 V. (tel. wł. Słowa) Vice-premier Bartel w towarzystwie Min. Składkowskiego zwiedził w dniu dzisiejszym elewatory wojskowe na Pradze. Inspekcja ta stoi w związku z zakupem większej ilości zboża w celu stworzenia zapasu rezerwowego który umożliwi normowanie cen na chleb.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod piekarnię mechaniczną

WARSAWA, 14 V. (tel. wł. Słowa) W obecności vice-premiera Bartla i Min. Składkowskiego odbyło się dziś poświęcenie kamienia węgielnego pod pierwszą mechaniczną piekarnię.

Cła zbożowe w Niemczech.

BERLIN, 14 V. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu uchwalamo we wszystkich trzech czytaniach w myśl projektu rządowego ustawę, zawieszając wydawanie t. zw. zaświadczeń wwozowych przy eksporcie zboża na okres do dnia 31 lipca b. r. Poprawki socjalistów, żądające całkowitego zniesienia ceł importowych na zboże upadły.

E. Mieszkowski

Mickiewicza 22
 Wytworne i trwałe CZAPKI i
KAPELUSZE
 Kraj, i zagr. (Borsal., Hablg i in.)

Zdrowie, siłę i piękność przez BIOMALZ

„Biomalz” najcenniejszy środek odżywczy i wzmacniający dla dzieci i dorosłych. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

idealna pasta do zębów KREM PERŁOWY HNATOWICZ, Lwów.

Jan Bułhak artysta fotograf. Jagiellońska 8, tel. 968, Przyjmuje 9—6.

Lekarz-Dentysta **F. Szriro** przeprowadziła się z ul. WILEŃSKIEJ 21 na Dominikańską 11.

WSZELKIE MASZYNY BIUROWE CZYŚCIMY I REPERUJEMY TANIO, szybko i dokładnie „BLOCK-BRUN“ Sp. Akc. Oddział w Wilnie Mickiewicza 31, tel. 375. UWAGA: W roku 1926 warsztaty nasze zreperowały 358 maszyn biurowych.

NADESŁANE. Mydło ogórkowe **HNATOWICZ** — Lwów.

PRASA BIAŁORUSKA W WILNIE.

Prasa białoruska w Wilnie ostatniemi czasami znacznie wzrosła i obecnie wynosi 10 z górą czasopism różnorodnej treści: politycznych, literackich, gospodarczych i t. p.

Pisma te są następujące: narodowe: 1) „Białoruskaja Krynica”, 2) „Sielańska Niwa”; radykalne: 3) „Nasza Prawda”, 4) „Narodny Zwon”; polonofilskie: 5) „Białoruskie Słowa”, 6) „Białoruski Dzień”, dalej miesięczniki literackie: 7) „Doświtki”, 8) „Rodnyja Honi”, 9) „Sudenckaja Dumka”, 10) „Zaranka”, 11) „Sacha” i 12) dwutygodnik humorystyczny „Małanka”.

Ponadto w Grodnie wychodzi jeszcze „Białoruskaja Dola”, organ tamiecznych polonofilów, zaś w Wilnie ma się ukazać niebawem katolickie czasopismo religijne: „Chrystowa Ziemia”.

To znaczne ożywienie w prasie białoruskiej, nie tylko politycznej, lecz i literacko-artystycznej lub naukowej, idące w parze z poważnym wzrostem białoruskiego ruchu wydawniczego, da się wytłumaczyć przede wszystkim bliskością ewentualnych wyborów do Sejmu i Senatu i związaną z nimi przedwyborczą konkurencją partyjną (chodzi o wykazanie się przed wyborcami zdobyciami na niwie kulturalnej). W Niemalym również stopniowo wypłynęła na to korzyść likwidacja bolszewickiej „Hromady”, która to likwidacja otrzeźwiła rozpitykowane społeczeństwo białoruskie i, zniechęcając w pewnym stopniu do uprawiania polityki, popchnęła je do pracy kulturalnej, oświatowej. Ożywienie to wreszcie jest objawem widomych tego nieustającego rozstroju i pogłębiania ruchu białoruskiego w Polsce, jakiego świadkami jesteśmy w przeciągu kilku lat ostatnich.

Wyjaśniliśmy w ten sposób główne przyczyny ożywienia w obozie białoruskim, przyjrzyjmy się z kolei wyszczególnionym wyżej pismom białoruskim.

Rozpocznijmy od „Białoruskiej Krynicy”, organu Ch. D. Białoruskiej, wydawanego alfabetem łacińskim. Jest to najstarsze obecnie (XI rok istnienia) i najpoważniejsze białoruskie, tygodniowe pismo polityczne, drukowane alfabetem łacińskim.

Pismu temu jednak, a jeszcze bardziej reprezentowanemu przezeń stronnictwu, należy zarzucić to, że w celach demagogicznych uznaje i propaguje, zasadniczo niezgodne z programem Chrześcijańskiej Demokracji, hasło bolszewickie: „ziemia sialanstwu biał wykuł”. Projektowano, co prawda, w sferach kierowniczych stronnictwa w związku z przesunięciem się partii na lewo, przemianować ją z Ch. D. Białoruskiej na stronnictwo Chrześcijańskich Socjalistów, lecz pozostawiono starej i zasłużonej „firmy” i ostatecznie pozostało wszystko po staremu; sprzeczny z treścią wewnętrzną „sztyldki” partyjny wiści dalej!

A zdawać by się mogło, że księża białoruscy stojący na czele tego stronnictwa musieliby uważać za świętą obowiązek wytłumaczyć, zbałamuczonej przez bolszewickich agentów, ludności wiejskiej całkowitą niezyskalność i nieirałość tego demagogicznego żądania.

Względnie białoruski obóz narodowy przesiąknięty jest w znacznej mierze ideologią klasową, tak charakterystyczną dla białoruskiego obozu „proletarskiego”, czerpiąc „natchnienie” ze Wschodu!

Jeszcze mniej sympatycznie przedstawia się oblicze ideowe „Sielańskiej Niwy”, ukazującego się raz tygodniowo organu Związku Włościańskiego (III-ci rok wydania).

Pismo to, narazie utrzymane w tonie poważnym, i umiarkowanym, było systematycznie napastliwym i zwalczało przez organy „hromadowskie”, jako niemile i niebezpieczny konkurent, łącznie z „Krynicą” reprezentującą ideologię białoruskiego obozu narodowego — rzecz oczywista — żadnym konfiskatom nie ulegało.

Wreszcie następuje likwidacja „Hromady”. Zdawałoby się, że „Sielańska Niwa” musiałaby się tylko cieszyć ze zniknięcia zaciętego i groźnego jej przeciwnika i konkurenta, ograniczając się do jakiegoś dyplomatycznego, a wstrzemięzliwego protestu dla zachowania decorum, tymczasem, wbrew wszelkiej logice, na łamach tego pisma rozpoczyna się historyczna kampania pro-hromadowska, o tyle gwałtowna w swych protestach, że aż wywołująca szereg konfiskat; upływa jeszcze kilka tygodni, a spotykamy nowy „kwiatek”: nawoływanie do zbiorów pieniężnych na rzecz przestępców „politycznych” (jak każdemu wiadomo w 90 proc. komunistów!) i przesyłanie ich na ręce redakcji!

Oczywista jest rzeczą, że zarówno historyczna obrona „hromadowców”, jak i zbitka na „politycznych” są wyłącznie manewrami politycznymi. Związku Włościańskiego, który, udając „radykała”, chce zwiabić w ten sposób do swych nielicznych szeregów byłych „hromadowców” i urosć do rozmiarów „Hromady”, zajmując jej miejsce w białoruskim życiu politycznym.

Stwierdzić należy, że nadzieje te, a bardziej jeszcze taktyka, są mocno naiwne i w rezultacie, miast oczekiwanego wzrostu przyczyniają się raczej do przetrzeźwienia szeregów partyjnych, bowiem zdemoralizowany bolszewicką agitacją chłop „hromadowiec” nie daje się uwieść żadnym pseudo-radykałom, dając posłuch tylko komunistom, zaś element umiarkowany, zrażony temi „radykałami” sztuczkami przewodców, poczyna usunąć się z „Sajuzu”, chociaż z natury rzeczy musiałby być jego kamieniem węgielnym, wiedzieć bowiem należy, iż „Sielański Sajuz”, mimo że w celach demagogicznych udaje ostatnio coś bardziej „czerwonego” niż „Wyzwolenie”, de facto powinien być odpowiadając naszym „Piasłowi”.

Na tem kończymy uwagi nasze o prasie białoruskiej obozu narodowego.

A teraz przyjrzyjmy się t. z. białoruskiej prasie „radykalnej”. Jest ona pilną propagatorką idei „hromadowskich” i doskonale zastępuje prasę zlikwidowaną „Hromady” w jej akcji wyrotowej.

Na czele jej składają się następujące pisma: 1) „Nasza Prawda”, wychodząca dwa razy tygodniowo „graždanka”, 2) „Narodny Zwon” — dwutygodnik „łacinka”, (obecnie zawieszony, lecz niebawem się ukazuje pod nową nazwą: „Nasz Zwon”) i 3) „Małanka” (Błyskawica) — dwutygodniowe ilustrowane pismo humorystyczne, będące na usługach „hromadowskiej” propagandy. Również pod auspicjami „radykałów” znajdują się: miesięcznik literacko-naukowy „Rodnyja Honi” i miesięcznik dla dzieci „Zaranka”, ale tu, przynajmniej na razie, przysłowiowe sztydo nie wylazło jeszcze z worka, ton pism jest rzeczowy i przywoity i jedynie starym bojkot tematów religijnych, oraz „naukowe” tłumaczenie największych świąt chrześcijańskich, zwłaszcza znamienne w piśmie dla dzieci, — dają coś nie co do myślenia. Najbardziej charakterystycznymi cechami prasy „radykalnej” są: 1) nienawiść do wszystkiego co polskie i podburzanie przeciw polskiemu rządowi, 2) rodmuchiwanie antagonizmów socjalnych, 3) zachwalanie najzupełniej bezkrytycznej raży sowieckiego, 4) ujmowanie wszystkich zjawisk polityki światowej z punktu widzenia prasy bolszewickiej i 5) zwalczanie religii (w tym ostatnim względzie przoduje „Małanka”, lwia część swych szpał poświęcając ośmieszeniu religii i duchowieństwa różnych wyznań, tak że nieraz ma się wrażenie że się czyta bolszewickiego „Bezbożnika”).

Chcielibyśmy tu przy sposobności zwrócić uwagę na jeden jeszcze przykry fakt, mianowicie na częste i nieraz



Przed wyborami do Rady Miejskiej

Urządowanie głównego komitetu wyborczego.

Od poniedziałku, dnia 16 maja r. b. główny komitet wyborczy na m. Wilno, pod przewodnictwem mec. Winc. Łuczynskiego rozpoczyna urządowanie w sali posiedzeń Rady Miejskiej m. Wilna.

Wszyscy zainteresowani mogą się zgłaszać w godzinach urzędowych. (X)

Bankructwo koncepcji żydowskiego bloku wyborczego.
Wczoraj obszernie opisałmy bankructwo sjonistycznej koncepcji ogólnego żydowskiego bloku wyborczego. Obecnie możemy również zanotować bankructwo nierównie skromniejszej koncepcji sjonistycznej, koncepcji bloku wyborczego centrowych ugrupowań żydowskich.

Podstawą polityczną tego bloku miało być wspólne przystąpienie do wyborów sjonistów i stronnictwa ludowo-demokratycznego. Parę organizacji gospodarczych jakie miały do bloku przylączyć, żadnego znaczenia dla politycznego i społecznego oblicza tego bloku mieć nie mogły.

Stronnictwo ludowo-demokratyczne i sjonisti od wielu lat prowadzi tak zaciętą i ostrą walkę polityczną, tyle jest spraw, które te stronnictwa rozdzielają, a tak mało jest spraw w których mogą solidarnie wystąpić, że co najmniej dziwną wydawała się wiadomość rozgłaszana przez sjonistów po naradzie jaka miała miejsce w nocy z dnia 11 na 12 bm. między przedstawicielami powyższych ugrupowań, — o utworzeniu bloku w którym zgodnie i zjednoczeni mieli wystąpić sjonisti i ludowcy-demokraci.

Znający stosunki panujące w życiu stronnictw żydowskich wiadomością tę przyjęli z mocnym niedowierzaniem. Uważano, że albo cała wiadomość ta jest zwykłą kaczka, albo też osoby, które miały reprezentować stronnictwo ludowo-demokratyczne na powyższej naradzie zbyt mało duchowo związane były tradycjami ludowców-demokratów i w obliczu namów ze strony sjonistów nie okazały się na wysokości zadania powierzono im przez stronnictwo.

nieuzasadnione konfiskaty tych pism w rezultacie nie zatwierdzone przez władze sądowe, idące w parze z przeoceniami naprawde kryminalnych wybrków tejże prasy! O!o jeden z jaskrawych przykładów takiego wyuzdania organów bolszewickich: w Nr. 5 z 12-IV—27 „Naszej Prawdy” (nomen-omen) jest zamieszczony agitacyjny feljton niejakiego W. Hryniawicza p. t. „Z niedawnej minувszczyzny” (Z niedawnej przeszłości). Treść jego utrzymana w formie korespondencji dwu robotników, ma na celu ośmieszenie religijnego i patriotycznego górnika polskiego, którego w rezultacie eksploatują i oszukują dyrektorowie kopalni. O!oż bezczelny skryba bolszewicki siłą się w swym feljtonie o jaknajwiększe sponiewieranie Polski, oraz najwyższych świętości chrześcijańskich pisze słowa: Polska, Matka Boska Częstochowska, Bóg, Pan Jezus i t. d. z malej liter, jednocześnie, dla niepoznaki, używając wielkiej liter do pospolitych rzeczowników, przmiotników, a nawięczasowników, widocznie w celu łatwiejszego zwaleni winy na karb nie-

Okazuje się obecnie, że to ostatnie przypuszczenie było pod niejednym względem słuszne.

Jak nam donoszą, dnia 13 b. m. odbyło się zebranie najwybitniejszych członków stronnictwa ludowo-demokratycznego, które miało niesłychanie osiry i burzliwy przebieg. Na zebraniu tem uchwalono zerwanie wszelkich pertraktacji z sjonistami. Jednocześnie stronnictwo ludowo-demokratyczne postanowiło rozpocząć samodzielnie a cję przedwyborczą i wystawić własną listę wyborczą.

W ten sposób koncepcja sjonistyczna dążąca do utworzenia przynajmniej bloku wyborczego żydowskich centrowych ugrupowań zbankrutowała tak samo jak koncepcja sjonistyczna o bloku ogóln żydowskim. (r)

Bundowski organ przedwyborczy

Bundowcy wydali już pierwszy numer swego wileńskiego czasopisma przedwyborczego. Pismo to nosi nazwę „Unzer Sztime” (Nasz głos) i jest redagowane przez p. Żeleznikowa.

Sjonistyczny manewr przedwyborczy.
Przy wileńskiej organizacji sjonistycznej sformowano w ostatnich czasach koło, którego zadaniem ma być oddziaływanie w kierunku obchodzenia dnia sobotniego ściśle według wymagań rytuału i tradycji żydowskiej.

Opowiadają, że ze strony sjonistów, którzy w gronie swem liczą wielu wolnomyślicieli względnie ludzi o swobodnym stosunku do wymagań rytuału religijnego jest to sprytne obliczone manewr mający na celu pozyskanie ortodoksov dla projektu bloku wyborczego z sjonistami.

Przy ciepłach pęcherzyka zóciowego i wątroby, kamieniach zóciowych i zółtaczce, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” znakomicie ułatwia trawienie. Domowa kuracja picia wody „Franciszka-Józefa” działa zwłaszcza skutecznie, jeśli się jej używa rano naczczo z dodaniem gorącej wody. Żądać w aptekach.

Na zakończenie parę słów o organach polonofilskich. Wychodzące raz tygodniowo „graždanka” — „Białoruskie Słowo”, organ Białoruskiej Rady Narodowej, od nowego roku znacznie się rozwinęło; jeszcze poważniej prezentuje się, również „Graždanka” wychodzący tygodnik gospodarczy — kulturalny p. F. Umiastowskiego „Białoruski Dzień” zało wydana w Grodnie jako organ „Abiednania” p. Wołeszy, — „Białoruskaja Dola”, redaguje się nadal biado i mizerne, a nawet podobno całkiem przestała wychodzić. Tyle o prasie białoruskiej.

K. Sm



13-ty pułk ułanów zdobył pierwsze miejsce w konkursie „Militari”.
W sobotę zakończony został trzydniowy konkurs „Militari” zawodami hippicznymi na torze wyścigowym w Połpiersze. Pierwsze miejsce (najmniejsza ilość punktów karnych) zajęła ekipa 13-go pułku ułanów Wileńskich w składzie por. Włodzimierz Prosiński, por. Kamionko, ppor. Tarnowski i ppor. Burtowy, drugie miejsce zdobyła ekipa 23-go pułku ułanów z mjr. Ekse na czele, trzecie miejsce ekipa 4-go pułku ułanów.

Zwycięska ekipa 13-go pułku ułanów Wileńskich weźmie udział w zawodach o Mistrzostwo Armji, które odbędą się w połowie czerwca w Warszawie. Trzeba dodać, że w roku ubiegłym na zawodach o Mistrzostwo Armji 13-ty pułk ułanów zdobył puhar jako trzecią nagrodę.

Zwycięstwo na zawodach wczorajszych jest najlepszym dowodem świetnych postępów, jakie z roku na rok czyni 13 pułk ułanów w dziedzinie sportu konnego.

Ponad śnieg białse mieć może każdy ręce, używając stale krem „Fascinata”.

MĘSKIE 8-KLASOWE
Gimnazjum Humanistyczne na wsi
z prawami.
Towarzystwa Szkół Pracy
majątek Ostrowo, st. pocz. i kol. Wień (Wojev. Poznańskie) zawiadamia, że egzamina wstępne do wszystkich klas prócz 8-jej odbywać się będą w d. 17 i 18 CZERWCA oraz 29, 30 i 31 SIBERPNIA. Internat rozszerzony. W razie dostatecznej liczby zgłoszeń otwarte będą równoległe klasy typu przyrodniczo-matematycznego.
Dyrekcja: dr Ignacy Kozielewski, dr Tadeusz Strumillo.

WILEŃSKI LOMBARD „KRESOWJA”
ul. Hetmańska 1 (dawn. Miljonowa, róg Wielkiej). Tel. 722.
Wydaje pożyczki pod zastaw ruchomości wszelkiego rodzaju.
Przyjmuje na przechowanie FUTRA, BIŻUTERIA i t. p.
Lombard czynny codziennie prócz Niedzieli od 9—2 i 5—7 w

Z powodu śmierci właściciela **tania wyprzedza wianki** w pracowni wianków metalowych „Immortal” Wielka ul. d. 3, m. 1, wejście z bramy.
Zróżdło siły i zdrowia **CIECHOCINEK** Silne solanki radjoczynne. Sezon 1/V — 31/X.

TANIEJ NIŻ WSZĘDZIE.
FABRYKA KOŁDER
B-cia CHANUTIN
Wilno, Niemiecka 23 Firma egz. od 1890 r.
POLECA
rozmaite GOTOWE KOŁDRY
z satyny, wełny, jedwabiu, atlasu, popeliny, typsu, satyny-atlasowej.
Obstalunki wykonywa się w przeciągu 24 godz.n.

SZCZEPENIE OSPY (VACCINATIO) w Poradni Pol. Zrzesz. Lekarzy Specjalistów ul. Garbarska 3—17, tel. 6-58. Odbywa się codziennie w g. 1—2 i 4/1—6 Na żądanie wydaje się zaświadczenia o szczepieniu.

Polska na export.

Mamy ją przed sobą, Polskę spręparowaną „na export”, w postaci ogromnej księgi bogato ilustrowanej ozdobnie oprawnej, rozmiaru 42 centymetrów na 30, ważącej pięć kilo, wykonanej w tłościach i zakładach wiedeńskich pod firmą wydawniczą redakcji „Wiener Allgemeine Zeitung”, której druk ukończono po dwóch latach wytężonej pracy dn. 2 marca roku bieżącego. Pisma jest wyłącznie w trzech językach: angielskim, francuskim i niemieckim. Każdy artykuł powtarzany jest przeto trzy razy. Przepiszmy... zapomni ałem dodać, że kosztuje ta księga niepospolita w handlu księgarskim u nas 160 złotych.

Tylko 500 egzemplarzy przeznaczono do sprzedaży w Polsce; resztę ma pochłonąć zagranica, dla której dzieło jest przeznaczone. Doirze ono wszędzie gdzie trzeba aby się Polska netyko interesowano lecz i możliwie gruntownie a trafnie miiano wyobrażenie o kraju naszym i państwie, o Polakach i ludności Rzeczypospolitej, o stanie kultury w Polsce, przemysłu, handlu... Na 394 stronach nawet takiej monumentalnej księgi niełatwo było podać wszystek obrzydliwy materiał, aby: nie dać za dużo, wywołując wrażenie chaotyczne, ani też za mało aby rzeczywiste a możliwie pełne

dać o Polsce wyobrażenie.

Oczywiście, są uchybienia i niedociągnięcia. Ale na ogół trzeba uznać, że redaktor księgi tej zbiorowej, dla której tekstu dostarczyli wybitni uczeni i publicyści polscy, p. Michał Orlicz — znany Wilnu bliżej, gdyż w latach 1919 i 1920 gazet wileńskich był stałym współpracownikiem, głównie w zakresie sprawozdań teatralnych — wywiązał się z trudnego i ciężkiego zadania nader umiejętnie, zrecznie i szczerliwie.

Trzeba było baczyć aby księga, pełna rozmiarami, nie była przeładowana cyframi i datami, suchym materiałem; aby miała wygląd estetyczny i pociągający; aby budziła zainteresowanie... Aby w równej mierze imponowała jak zachęcała do osobistego zapoznania się z Polską i z tymi oto ludźmi, którzy nadają ton społeczeństwu polskiemu, a losami pięknego i bogatego kraju dysponują.

Rewja — słowem i pokazem ilustracyjnym — naszego przemysłu, naszych sił ekonomicznych, bankowości i t. p. zajmuje trzecią część księgi; ostatnią jej część. Na front wysunięto, słusznie bardzo, szerokie przeglądy np. tradycyjnej polskiej myśli politycznej (pisze Gustaw Olechowski radca ministeryjny M.S.Z.), problemów wewnętrznej polityki naszej tudzież przegląd naszej polityki zagranicznej w

chwili obecnej (pisze sekretarz legacji M. S. Z. p. Grabowiecki), naszych walk o niepodległość (H. Mościcki), naszego ustroju konstytucyjnego; studium o armji naszej pisze pułkownik generalnego sztabu Rowecki, Idzie dalej obraz różnorodnej ludności zamieszkującej Rzeczpospolitą Polską, a słusznie bardzo specjalną rozprawę poświęcono językowi polskiemu (czemu niema wizerunku J. Łosia b. rektora uniwersytetu krakowskiego). Naukę polską prezentuje zagranicy prof. Roman Dyboski, literaturę i prasę Marjan Szykowski (jest też i artykuł Jana Nepomucena Millera o najnowszych prądach w polskim piśmiennictwie), teatr prezentuje prof. T. Sinko, ktoś inny nawet nasz przemysł kinematograficzny, w przeglądzie malarstwa nie brak naturalnie Pronaszk; o muzeach sztuki w Polsce pisze Kopera, o Tatrach Goetel, o muzyce Chybiński etc. etc. Jakżeby brakło przeglądu rolnictwa z wieloma widokami wzorowych polskich gospodarstw!

— przynajmniej trzeba — wcale poważnie i chlubnie wyglądają te karty usiane wizerunkami uczonych i artystów, koryfeuszów władz cywilnych i wojskowych, widokami miast, i większych rezydencji (głównie z Wielkopolski gdzie ich wojna nie tknęła), fabryk, i architektonicznych bogactw,

reprodukcjami dzieł sztuki i obrazami warsztatów różnorodnej pracy. Z księgi zatytułowanej w czterech językach: „Polska Dzisiejsza — La Pologne Contemporaine — Poland of to day — Das heutige Poland” wylina się po jej samem już tylko obzerzeniu rzetelny obraz państwa i to państwa osiadłego krzepko na prastarej kulturze tradycjach i glebie a zasobnego w ludzi, którzy tego państwa przyrodzone bogactwa użytkowywać umieją.

Quod erat demonstrandum. O co i chodzilo.

Co do układu, pod względem estetycznego wyglądu mielibyśmy głównie do zarzucenia, układ sporej liczby sironic żywo przypominający... reklamowe plakaty np. miejscowości kuracyjnych lub przedsiębiorstw dochodowych. Powołujemy się na mozaikę ilustracji bez tekstu mającą zobrazować np. powiat Mogilnicki albo Chojnicki, albo jeszcze bardziej na istne pocztówki pamiętkowe ze stron w grodzkich lub obornickich. Wydawcy tłumaczą że nie należy rozmiarów podanych wizerunków poczytywać za miarę i probierz zasług, stanowiska lub talentu; że rozmiar wypadł ten lub owy jedynie ze względów technicznych lub estetycznych... Rozumiemy. Swój drogą jednak, gdy się ujrzy np. p. Jana Lorentowicza podanego w rozmiarze Kasprowicza, a Przy-

byszewskiego nie dosięgającego „rozmiarem” do Tadeusza Końcizyca, trudno odrobinę się nie zachnąć.

Zastanawia też umieszczenie wizerunków wielu nieboszczyków w księdze poświęconej najwyraźniej chwili bieżącej, wyglądowej Polski w dniu dzisiejszym. Być może, że Żeromski i Reymont pomarli w trakcie powstawania „Polski Dzisiejszej” ale co w niej robią np. Władysław Żeleński, Rapacki, Sienkiewicz, Stanisław Tarnowski, Pawlikowski, ba, nawet Honorata Leszczyński! Zkąd ten odruch retrospektywny?

Podpis pod wizerunkiem Paderewskiego brzmi: „Najślynniejszy z muzyków europejskich; jego zasady polityki realnej (i) zjednały mu zaufanie i przyjaźń prezydenta Wilsona; potrafił wpłynąć na opinię publiczną jednając ją dla Polski zarówno podczas wojny jak podczas układów pokojowych. Wdzięczna Polska powierzyła mu prezydencję rady ministrów w 1919 r.”. Pod wizerunkiem zaś Karola Szymanowskiego czytamy objaśnienie: le champion le plus distingué de la musique moderne.

Słusznie bardzo znajdujemy wśród pisarzy polskich Conrada-Korzeniowskiego, natomiast wydaje nam się, że jednak zbyt hojnie szafowano wizerunkami np. ze sfer administracji państwowej. Zgoda jeszcze na pon-

tyfikalnie spory rozmiar wizerunków wojewodów, ale... starostowie, chyba wogóle zbędni. Co komu, osobliwie zagranica, do tego, jak w roku Pańskim 1927-ym wyglądał np. Wacław Cegielka starosta powiatu Kościenickiego albo p. starosta szamotulski a nawet jego małżonka... albo p. senator Janta-Pelczński pan i dziedzic na Wysokiej? Przecież trzeba, że wybierano na export widoki najefektowniejsze; że malowniczość ludu w Polsce miano skrupulatnie na względzie — ale teatrowi poświęcono stanowczo za wiele miejsca, w stosunku do innych działów życia naszego kulturalnego, politycznego, ekonomicznego. Dzieł sportu opracował prof. poznańskiego uniwersytetu dr. Piasecki lecz — za skąpo. Natomiast obraz architektonicznego bogactwa w Polsce prezentuje się okazale. Kielce otrzymały w trzech zagranicznych językach nazwę... Aten sarmackich! (The Sarmation Athenes!.. Pożegnaj się, Wilno, z „Polskimi Atenami!”) O Wilno, nasze Wilno! Uwieczniono w „Polsce Dzisiejszej” prezydenta miasta Turunia a p. Bańkowskiego w księdze o 1163-ciu ilustracjach ani śladu! Nawet p. Osterwa wyparł się ciebie miasto Mickiewiczów i Słowackich! O Reducie w uziele p. M. Orlicza mnóstwo, cały

RODZINA I SZKOŁA.

W poszukiwaniu szkoły przyszłości.

Przed tygodniem czytaliśmy w „Słowie” w artykule „O szkole twórczej” o dążeniach ducha ludzkiego do ideału szkoły, szkoły, która była naprawdę potężnym środkiem do podniesienia ludzkości na wyższy szczebel kultury.

Lecz jak znaleźć ten ideał szkoły? Jaką metodą ma kroczyć myśl twórcza, aby zamiast prawdziwej drogi nie obrać błyskotliwego marniactwa, jeszcze bardziej gorszego w skutkach niż szkoła tradycyjna? Trzy etapy przesyłają rozwój metody budowania ideałów pedagogicznych.

Pierwszym etapem był kierunek litarycki. W myśli, natchnionej gorącym pragnieniem szczęścia ludzkości, powstały fantazje pedagogiczne: Plato tworzył wspaniały system wychowania z udziałem filozofów, Rousseau wychowywał w swej powieści Emila na łonie przyrody w pięknym zakątku zdaleka od ludzi.

Potężny rozwój nauk przyrodniczych, nadzieje pokładane na rozwoju psychologii eksperymentalnej zmusiły porzucić ten literacki punkt wyjścia. Sądono, że psychologia eksperymentalna wskaże, jaką ma być nowa szkoła, sądono, że ideał szkoły można wydedukować z praw rozwoju psychicznego dziecka.

Lecz i ta druga metoda musiała zawieść. Prawa rozwoju dziecka nie wskażą celu, do którego należy dążyć. One mogą wskazać czem dziecko w pewnym okresie najbardziej się interesuje, jak najłatwiej może się uczyć. Ale wykrycie najłatwiejszej drogi uczenia się, drogi najmniejszego oporu nie jest wskazaniem celu, jak słusznie mówił pedagog polski Dawid. Przy tem zbyt skomplikowaną i zbyt mało znaną jest psychika człowieka, aby można było z pewnością dedukować ściśle wskazania na przyszłość.

Obecnie wchodzimy na nową drogę szukania ideału pedagogicznego. Cel wychowania szukamy w ideałach moralnych i społecznych ludzkości i wymogach życia. Na podstawie tego celu i opierając się na znanych nam faktach psychologicznych tworzymy projekty nowych szkół, które następnie sprawdzamy w tak zwanych „szkołach doświadczalnych”. Dopiero w wyniku kilkuletniej pracy w takiej szkole stwierdzamy czy ten projekt był odpowiedni, czy zaś wymaga korekty i dalszego eksperymentowania.

Coraz bardziej wzmagający się ruch w kierunku dążenia do reformy nauczania i wychowania znalazł szczególnie żywy odzwiek w sferach naukowych. Podążają za tym prądem przedewszystkiem nauczyciele, entuzjasta swej pracy, który w żywym poczuciu swego postępowania i odpowiedzialności wobec społeczeństwa i wobec tak mocno odczuwanych jałuzi swych dzieci wyrwał się do coraz większego udoskonalenia pracy.

Jest to bardzo szczęśliwym objawem, że sprawą reformy tak gorąco się zainteresowało nauczycielstwo, bo przeciwko reformy nauczania powinny wychodzić i ona nauczycielskiego, typ szkoły powinien być przez nauczycielstwo sprawdzony doświadczalnie, ten typ powinien być wytworem wspólnych odczuwań i dążności nauczycieli. Władze państwowe nadają moc prawną już wytworzonymu typowi. Najniebezpieczniejszym było wytworzenie typu szkoły gdzieś w ukryciu od osób niepowołanych, w niedostępnej pracowni psychologicznej uczonego, w gabinecie ministerstwa, typu może najefekciwniejszego, ale odcbeo, niepojętego przez nauczyciela, nie będącego objektem jego entuzjazmu. Przypomnijmy sobie, jak duża część pracy Komisji Edukacyjnej poszła na marne; jej piękne idee były potwornie wykosz-

awiane i ośmieszane przez nauczycieli nieprzygotowanych do pracy, dla których idee Komisji Edukacyjnej były całkiem obce. Niestety i nasze czasy dostarczają tego przykładu. Z mądrych i nawskroś nowożytnych programów szkoły powszechnej jak często pozostają tylko strzępy śmiechne w rękach nauczyciela myślącego kategoriami jeszcze z przed wieku.

Praca w kierunku badania i propagowania hasła nowej szkoły jest prowadzoną przez rozmaite organizacje społeczne. Przed kilku laty została zorganizowana Międzynarodowa Liga Nowego Wychowania. U nas w Polsce powstają odpowiednie organizacje w Warszawie, w Łodzi i w innych miastach.

Przed kilku miesiącami powstało w Wilnie Koło Miłośników Szkoły Twórczej. Koło wileńskie przez krótki czas swego istnienia miało szereg posiedzeń, na których zostały wygłoszone referaty o próbach organizowania szkół nowego typu zagranicą. Koło ma zamiar w jesieni zorganizować kurs psychologii dziecka dla nauczycieli pragnących uzupełnić swą wiedzę i zamierza przystąpić do opracowania podstaw psychologicznych szkół nowego typu. Koło dąży do stworzenia odpowiednich warunków do zorganizowania w Wilnie szkoły doświadczalnej.

Powstanie takiego Koła w Wilnie zostało przez cały szereg osób życzliwie powitane, jako realizowanie ich dawnych życzeń. Oddawna odczuwał się w Wilnie dotkliwy brak organizacji naukowo-pedagogicznej, gdzie poza obrębem zagadnień ekonomiczno zawodowych nauczyciela, poza kątem widzenia rozmaitych „orientacji” mogłoby się zejść nauczyciele wszystkich 3 stopni, poczynając od szkoły wyższej do szkoły elementarnej a też osoby poza nauczycielstwem będące, lecz żywo zainteresowanymi szkolnictwem interesujące się nie w celu propagandy jakichś już gotowych pomysłów, lecz w celu poważnej pracy naukowej nad poszukiwaniem typu szkoły przyszłości.

Wacław Borowski.

Wydawnictwa pedagogiczne.

Rodzice i opiekunowie małych dzieci, interesujący się poważnie wychowaniem ich, a pragnący znaleźć wskazówki, dotyczące metodyki wychowania dzieci w wieku przedszkolnym, oraz praktycznych wskazówek, jak zabawić, zająć i nauczać je, znajdują dużą pomoc w miesięczniku „Wychowanie Przedszkolne”, wychodzącym w Warszawie (Nowy-Swiat 19 m. 3).

Ostatnie dwa numery zawierają szereg ciekawych artykułów, oraz słizne pogadanki, prace dżecznie („Kalendarz Przyrodnika” tworzenie ogródka i t. d.), roboty, jak modelowanie, budownictwo, malowanie, wreszcie szereg zabaw, piosenek i wierszyków.

Do ludzi dobrej woli.

Ogólnie znaną jest smutna prawda, iż zdrowotność dzieci miasta naszego stoi bardzo nisko. Wśród wielu czynników, wpływających ujemnie na rozwój fizyczny dzieci, miejsca pierwsze zajmują brak dobrego odżywiania i wprost straszne warunki higieniczne, w których żyje znaczny procent mieszkańców Wilna.

Już ze zbliżeniem się lata, w dniu cieplejsze, cały szereg ulic i niektóre podwórka zaczynają rozsiwać okropną woń. Z największą przykrością mi ja się szybkim krokiem owe nieskalanizowane zakątki, których pełno w Wilnie, a przecież wielka ilość dzieci musi oddychać tem powietrzem przez cały rok.

Cóż dziwnego, że dziecko źle odżywiane i zatrute wdychaniem wyziewów z rynsztoków i zlewów, traci siły, dostaje anemii, że organizm jego nie ma siły do walki z gruźlicą i innymi chorobami.

ogładamy portrety p. wojewody Raczkiewicza i red. Obsta tudzież kilka, niedużych rozmiarami widoków Wilna. Wizerunek piszącego te słowa umieszczono daleko od Wilna wśród kolegów z prasy ogólnopolskiej w najbliższym sąsiedztwie obu redaktorów en chef „Kurierza Warszawskiego” Olchowicza i Hoesicka oraz red. Ehrenberga politycznego redaktora „Kurierza Porannego”. Tam też należy szukać wizerunku p. pośta A. Zwierzyńskiego jako naczelnego redaktora „Dziennika Wileńskiego”.

Z posród duchowieństwa uwaga redaktora księgi informacyjnej zatrzymała się jedynie na biskupie Bandurkim, którego w dużych rozmiarach przesylny wizerunek tworzy jakby pendant do wizerunku marszałka Piłsudskiego.

Oto i wszystko, co poszło wileńskiego na eksport zagranicę.

A na kartach obrazujących np. Łódź terażniejszą powędrował za Alpy i za Pireneje, nad szwedzkie fjordy i szwajcarskie jeziora nawet... model pomnika Kościuszki koncepcji p. M. Lubelskiego, trzeciego laureata konkursu wileńskiego. P. Lubelski ma szczęście być łodzianinem! Jak p. Jan Nepomucen Miller, ein bekanner und anerkannter Name, jak stoi wydrukowane obok wizerunku wielkiego rewizora „Pana Tadeusza”.

Cz. J.

By nie zostawiać dzieci w mieście podczas wakacji, by dać im możność nabrania sił do nauki w szkole w czasie zimy, organizowane są kolonje letnie, lecz nie zdają one ograniczeń wszystkim dzieci, potrzebującym słońca i dobrego odżywiania. To też wielkiem szczęściem byłoby dla dzieci, zmuszonych, z braku miejsca w kolonjach, do pozostania w mieście, gdyby zyczącym dawnych lat, każdy dwór, każda bogatsza rodzina, jadąca na letnisko, każdy kto pragnie polepszenia doli biednych tych istot zgodził się wziąć do siebie na lato jedno, lub kilko dzieci. W ten sposób, bez zbytek trudności dla osób, któreby się tego podjęły, znaczna część dzieci powróciłaby do miasta jesienią istotnie wypoczętą i zdrową.

Sądę, że każda nauczycielka szkoły powszechnej mogłaby osobom, pragnącym w ten sposób przyczynić się do podniesienia zdrowotności naszego miasta, wskazać szereg dzieci, nie cierpiących na żadną chorobę, lecz słabych i potrzebujących koniecznego wzmożenia.

Towarzystwo wychowania przedszkolnego.

Dn. 13 maja r. odbyło się zebranie osób, które, oceniając wielkie znaczenie wychowania przedszkolnego, a widząc, jak mało jest u nas rozumienie jego potrzeby, postanowiły wspólnie działać w kierunku szerzenia hasła jego, oraz współdziałać w tworzeniu szkół tego typu. Utworzone więc zostało Towarzystwo Wychowania Przedszkolnego, jako filja istniejącego już oddawna w Warszawie Towarzystwa tej nazwy. Na zebraniu obecna była p. Maria Radziwiłowiczowa (prezesa Towarzystwa wcz. przed. w Warszawie), znana ogólnie ze swej owocnej pracy licznych utworów pedagogicznych, obliczając współpracę nowopowstałemu Towarzystwu.

Wszelkich informacji, dotyczących zjazdu udziela p. Ilńczik (Baksza Nr. 10 m. 2).

KRONIKA

NIEDZIELA
15 Dnia
Zofii Wd.
Jutra
Jan Niep.

Wsch. st. o g. 3 m. 46.
Zach. st. o g. 19 m. 18

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład Meteorologii U. S. B. z dnia 14-V 1927 r.

Ciepłota średnia	} 758
Temperatura średnia	} + 4°C
Opad za dobę w mm.	} -
Wiatr przeważający	} Południowo-Zachodni

U w a g i: Minimum za dobę -1
Maximum za dobę +6°C. Tendencja barometryczna: Wzrost ciśnienia.

SAMORZĄDOWA.

(o) **Wybory gminne.** Dnia 18, 19, 20 i 21 maja odbędą się zebraania gminne 9 gmin pow. Wileńskiego-Trockiego, granice których uległy zmianom. Na tych zebraniach dokonane zostaną wybory do rad wzmiankowanych gmin.

Koło pracowników samorządu powiatowego Wileńsko-Trockiego ma zamiar wziąć udział w wyborach do Rady miejskiej w Wilnie. W dniach najbliższych zostanie zwołane zebranie, na którym ostatecznie będą omawiane kwestje wysunięcia postulatów i zajęcia stanowiska w stosunku do innych grupowań.

MIEJSKA.

(x) **Troska o zabezpieczenie noclegu dla pielgrzymów.** Komitet organizacyjny uroczystości Koronacji Matki Boskiej Ostrobramskiej zwrócił się w dniu wczorajszym do zarządu związku pracowników miejskich m. Wilna z prośbą o ewentualne udzielenie przez poszczególne pracownikom miejskich swoich prywatnych mieszkań na noclegi dla przybywających na te uroczystości pielgrzymów.

Sprawę powyższą zarząd pracowników miejskich poruszył wśród członków na walnym zgromadzeniu, które było zwołane na dzień wczorajszy.

POCZTOWA.

(x) **Zapomogi bezwrotne urzędnikom pocztowym.** W dniu wczorajszym Rada Wileńskiej Dyrekcji Poczty i Telegr. pod przewodnictwem Prezesa p. Popowicza dokonała podziału kredytów zapomogowych pomiędzy pracownikami tejże Dyrekcji.

W wyniku narady przyznano około 100-tu funkcyjarszuszom zapomogi bezwrotnej w wysokości od 40 do 80 zł.

(x) **Awanse urzędników Jeszcze w tym miesiącu.** Na mocy ostatniego zarządzenia Ministerstwa Poczty i Telegr. awanse urzędników pocztowych przypadające do przeprowadzenia w m-cu czerwcem r. b. mają być dokonane w myśl tego zarządzenia już w bieżącym miesiącu.

KOLEJOWA.

Zmiany personalne w Dyrekcji Kolejowej. Dotychczasowy vice-prezes Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej p. inż. Niebieszczanski opuszcza Wilno aby objąć takie same stanowisko w Dyrekcji Kolejowej w Katowicach. Jak się dowiadujemy stanowisko viceprezesa Dyrekcji nie będzie zupełnie obsadzone.

Mamy nadzieję, że Tow. wychowania przedszkolnego zdoła wzbudzić zainteresowanie, należne tej dziedzinie pedagogiki, od której normalnego rozwoju w znacznej mierze zależy, jaką drogą iść będzie wychowanie naszej młodzieży, do p. ewnego stopnia, przyszłe losy szkolnictwa.

Konkurs Zdrowego dziecka.

Stowarzyszenie «Samopomoc Matek» w Wilnie organizuje dn. 22-go maja w Sali Miejskiej konkurs „Zdrowego Dziecka”. W konkursie biorą udział dzieci, pozostające pod opieką «Stacji opieki nad matką i dzieckiem». Zarząd Stowarzyszenia „Samopomoc Matek” zwraca się do całego społeczeństwa z gorącą prośbą o zainteresowanie się i poparcie. Wstęp na konkurs wolny dla każdego, co zeżche zapoznać się z dotychczasową pracą „Stacji” i urzręć wyniki tej pracy. W skład jury konkursowego wchodzi wybitni specjaliści lekarze z prof. Jasińskim na czele. Organizator konkursu nie wątpi, że publiczność stawi się licznie, by oklaskami nagrodzić szczęśliwą matkę najzdrowszego i najlepiej rozwiniętego dziecka, wyróżnionego przez jury konkursowe.

Zjazd absolwentów b. szkoły chemiczno-technicznej w Wilnie.

W niedzielę 5-go czerwca odbędzie się w Wilnie zjazd absolwentów b. szkoły chemiczno-technicznej w Wilnie.

Po nabożeństwie, które się odbędzie o godz. 8 m. 30 rano w Bazylice w kaplicy św. Kazimierza, celebrowanem przez b. prefekta szkoły ks. pral. Hanusewicza, odbędzie się o godz. 11-iej rano uroczyste otwarcie zjazdu w sali wykładowej Instytutu Jędrzeja Śniadeckiego, (ul. Nowogródzka, róg Słowackiego).

Zjazd potrwa 2 dni. Oczekiwane jest przybycie absolwentów z rozmaitych dzielnic polskich, oraz profesorów.

Wszelkich informacji, dotyczących zjazdu udziela p. Ilńczik (Baksza Nr. 10 m. 2).

Wstęp wolny.

Two miłośników fotografii komunikuje: w poniedziałek 16-go maja i w następnym tygodniu 23-go maja, o godz. 7-ej wiecz. w lokalu użyc. przez Dyrekcję Ubezpieczeń, ul. Mickiewicza 11, odbędą się dwie ostatnie przed wakacyjną przerwą, pogadanki dyskusyjne prof. Jana Bulhaka na temat „Kompozycja i obiektyw” (16-go maja) i „Proces negatywowy” (23-go maja) Próż tego, prezes T-wa, dyr. Okt. Rackiewicz zedemonstruje, wykonane przez siebie amatorskie przyrządy pomocnicze do zafek w pokoju.

Wstęp dla członków i wprowadzonych przez nich gości bezpłatny. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Zebraanie Nadzwyczajne Stowarzyszenia Lekarzy Polaków w Wilnie odbędzie się we wtorek d. 17 maja b. r. o godz. 19 m. 30 (siódmej i pół wiecz.) w lokalu Wil. Tow. Lekarskiego Zamkowa 24. Porządek dzieniny: 1. Sprawy podatku obrotowego i II Urzędzie Skarbowym m. Wilna, 2. Sprawa wyborów do Rady Miejskiej, 3. Tabela norm opłaty w praktyce prywatnej. Zarząd uprasza wszystkich członków o przybycie ze względu na ważność mających być powziętych decyzji.

Dr. F. Wasilewski w n-edzielę 15 maja o godz. 7 wiecz. w Domu Ludowym P. M. Sz. przy Białym zaułku Nr 8. Wstęp wolny.

AKADEMICKA.

Sekcja Pośrednictwa Pracy przy Bratniej Pomocy Pol. Młodz. Akadem. U. S. B. poleca rutynowanych korepetytorów ze wszystkich przedmiotów w zakresie szkoły średniej w mieście i na wyjazd, jako też buchalterów i innych pracowników. Zgłoszenia uprasza się skierowywać pod adresem Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24).

Podania o dopuszczenie do egzaminów na USB. PP. przewodniczący komisji egzaminacyjnych wywiadli w murach Uniwersytetu zawiadomienia, iż podania o dopuszczenie do egzaminów przyjmowane będą do 30 bm. Termin składania podań o dopuszczenie do egzaminów w terminie powakacyjnym—wraz z załączonymi świadectwem, motywującym ten termin—upływa z dn. 16 bm.

Po tym terminie dalsze podania uwzględniane nie będą.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

Kasa Chorych m. Wilna podaje niniejszem do wiadomości, że z dnim 17 b. m. rozpoczyna szczytowanie opsy trzy razy w tygodniu: we wtorki, czwartki i soboty w Centralnej Przychodni od 11 do 12. Przychodni na Śnipskich od 9 30 do 10 30 i w Przychodni na Antokułu od 9 do 10. Szczytowanie opsy dziecom do lat dwóch będzie się odbywać w Stacji Opieki nad matką i dzieckiem przy Kasie Chorych (Dominikańska 15) w dniu wyznaczonym od 11 do 12.

RÓŻNE.

Zimna w maju. Zwyczaj w naszych warunkach atmosferycznych nawrót chłdów pierwszej połowy maja, nie zawiódł i w roku bieżącym.

Ochłodzenie w tym czasie tómaczy się stopnieniem lodów na oceanie Północnym, naskutek czego utrzymuje się tam obszar wyżowy, szarekteryzowany wysokim stopniem barometrycznym. Obszar ten, przesuwa się, zawadza częściowo i o Polskę, powodując spadek temperatury. Ale stan ten nie trwa długo. Zazwyczaj po dwóch, trzech dniach następuje ocieplenie.

Przymrozki nieprzekraczające — 1 stopień notowano u nas w Gdyni, w Białymstoku, w Białowieży, Kielcach i Poznaniu — w górach większe. Śnieg natomiast na wybrzeżu (Puck, Gdynia, Gdańsk), w Wileńszczyźnie, i w Warszawie.

Bal w Lidzie. Koło zjednoczonych ziemianek powiatu Lidzkiego, urządza zabawę taneczną w Lidzie, dnia 21 maja 1927 r. Początek zabawy punktualnie o godz. 10-ej.

Zaproszenie otrzymać można w sekretariacie Zjedn. ziemianek w Wilnie przy ul. Mickiewicza 19 m. 2, lub w Lidzie u pani starościny Zdanowiczowej ul. Suwalska.

NADEŚLANE.

„Artystyczna” szykuje codzienne uczyć koncertowe. Jak słychać, zarządowi kawiarni „Artystycznej” udało się zaangażować pierwszorzędnego sextet jakiego jeszcze w Wilnie nie było. Na czele zespołu stoi absolwent Wiedeńskiego Konserwatorium skrzypek wirtuoz p. Paster Niema wątpliwości, że „Artystyczna”, która zamiast angażowania marnej orkiestry, grającej na nerwach gości, wolała obywać się przez kilka tygodni bez muzyki, a niejednokrotnie udowodnić jej zarząd, że dba o dostarczenie swoim bywalcom rzeczywistej dobrej i nienaśladowanych atrakcji, tym razem pobije rekord w doborze zespołu.

Koncerty tej oczekiwanej znakomitej orkiestry rozpoczną się 17 bm. i dawane będą codziennie od 6-jej do 1-jej w nocy.

TBATR I MUZYKA.

„Reduta” na Pohulance. Przegląd repertuaru. Dziś o g. 4-jej pp. po cenach popularnych od 10 gr. do 1 zł. 75 g. „Marszarka na poddaszu” — J. Wojnowicza, wieczorem zaś o g. 8-jej po cenach zwykłych Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka” — J. Osterwa w rolł głównej.

Wieczór autorski Juliana Tuwima. Zapowiedziany na czwartek 19 maja wieczór autorski Juliana Tuwima wywołał w mieście naszym zrozumiałe zainteresowanie. Świętym poetą, który stworzył nowy kierunek w poezji, ma już dziś cale zastępy uczniów i naśladowców, odczywa osobiste długi szereg swych wierszy, których świeżość, oryginalność i żywiołowy temperament podni si zgodnie krytyka literacka wszystkich obowią. Autor «Sokratasa tańczącego», «Słow

we krwi», «Czarów i czarłów polskich» recytować będzie także przekłady z liryki rosyjskiej, m. i. wyjątki ze «Stowa o putku Igora», «Jędrca miedzanego» — Puszkina, Sologuba, Brjusowa i «Obłoku w spodniach» — Majakowskiego.

Bilety do nabywa w biurze podróży «Orbis»

Bilety do nabywa w biurze podróży «Orbis», oraz w księgarni «Lektor».

Teatr Polski (sala «Lutnia»). Dzień wieczór prawdziwego humoru na który złoży się przezbawna, tryskająca nieforsobliwym humorem farsa Feydeau «Dudek».

Na wczorajszą premierę tej śmieszkiej farsy wszystkie bilety zostały zawczasu rozsprzedane, a atmosfera na widowni i na scenie była iście karnewalowa.

Zbliżająca popołudniówka. Dziś o g. 3 m. 30 pp. grana będzie krotowichna Gavaulta «Złota ciocia» po raz ostatni w sezonie.

Uwaga: Zaczynając od dnia wczorajszego wszystkie przedstawienia wieczorne w Teatrze Polskim rozpoczynają się o g. 8 m. 30 wiecz. a nie jak było dotąd o g. 8 m. 15.

Najbliższa premiera w Teatrze Polskim. «Latwiej przejść wielebności przez ucho igielne...» — taki tytuł nosi cka komedia Fr. Langera, którą Teatr Polski wystawia w końcu tygodnia.

Sezon w Teatrze Letnim. Pomimo spóźnionego lata, inauguracja sezonu letniego w ogrodzie po-Bernardyńskim nastąpi 26 maja. Jak wiadomo, Rada Miejska budynek teatralny w ogrodzie wydzierżawiła Kierownictwu Teatru Polskiego, które krótki sezon w Teatrze Letnim podzieliło między kilka różnorodnych imprez. Ołóż przez ostatnie dni maja i czerwiec grać będzie zespół artystów pod kierownictwem artystycznym Romana Gierasieńskiego, znanego artysty-komika, który ostatnio w Stanach Zjednoczonych zbierał laury, a który w teatrach typu «Qui pro Quo» nie ma równego sobie talentem i humorem. Został pozyskany również balet na czele z pp. Kosuckim i Pawliszczyką jako confederanscy, z pozyskano zaszczytnie znanego p. Zdanowicza. Od 1 do 10 lipca, ze względu na długi uroczyste w Wilnie, projektowany jest krótki sezon operowy, sił opery warszawskiej, zaś później zjedzą do Wilna operetka stołeczna «Messal-Niewiarowska» po tryumfach obecnym w Pradze Czeskiej.

Koncert — Poranek T-wa «Lutnia». Na dzisiejszym koncercie-poranu w sali «Lutnia» wystąpi przed opuszczeniem Wilna znana i wielce ceniona śpiewaczka p. Maria Carmaric, która m. in. wykona arje z op. «Rigoletto» i «Bal masowy» Verdi'ego.

Chór miśniany pod batutą J. Leśniewskiego wykonana szereg utworów Chopina, Moniuszki, Szumana, Mänchejmera, Wrońskiego, Prosskara i in. Przy fortepianie dyr. W. Szczański.

Bilety są jeszcze do nabywa w kasie Teatru Polskiego od g. 11 r.

Początek o g. 1 po poł.

RADJO.

Program stacji warszawskiej. Niedziela. 12.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny.

13.45. Pogadanka p. t. «Starania posiewne» (dział «Rolnictwo») wygl. dr. W. Warkar.

14.10. Pogadanka p. t. «Walka ze szkodnikami na wiosnę» (Drukowiec Obrabasz) (dział «Rolnictwo») wygl. inż. Stanisław Wyrzykowski.

14.35. Pogadanka p. t. «Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze» (dział «Rolnictwo») wygl. p. Szczepan Mędrzki.

15.00. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza. Maria Barówna (fort.) i Margot Kaftal (śpiew).

17.00—17.25. Program dla dzieci p. Zuzanna Rabska wywodzi utwory własne.

17.30. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Polska Kapela Ludowa pod dyrekcją prof. Stanisława Kazuro; Kazimierz Czekowski (śpiew) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.).

18.45—19.00. Rozmaitości.

19.00—19.25. Odczyt p. t. «Król i Rząd w Polsce Jagiellońskich» z działu «Historia Polska» wygl. prof. H. Mościcki.

19.30—19.55. Odczyt p. t. «Z nad Gwadałkwiru» na wyspy Kanaryjskie (z działu «Podróże») wywodzi prof. T. Rudiński.

19.55—20.20. Odczyt p. t. «Kultura i dzieła wojen mongolskich» (dział «Ludoznawstwo») wygl. prof. St. Poniatowski.

20.20—20.30. Przerwa. Przepuszczalnie komunikaty.

20.30. Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, Berta Crawford (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (fort.).

22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnal czasu. Komunikaty.

Poniedziałek. 12.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny.

15.00. Komunikat gospodarczy oraz meteorologiczny.

17.30—17.55. Odczyt p. t. «Cele i zadania wychowawcze szkoły średniej» (dział «Pedagogika») wygl. dyr. Jan Jurajewski.

18.00. Koncert popołudniowy. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni «Gastronomia».

18.40—19.00. Rozmaitości.

19.00—19.25. I lekcja kursu elementarnego języka francuskiego. Lektor prof. Lucjan Roquigny.

19.55. Komunikat rolniczy. Przerwa ew komunikaty.

Ofiary.

— Bezimiennie dla najbardziej potrzebujących.

zł. 20.

Deketyzowanie (gremplowanie).

PLIS I WANIE I KARBOWANIE

materjałów przyjmuję się: ul. Jankob Jasińskiego Nr 1 m. 10—partea.

Wykonanie sumienne.

KSIĘGARNIA

Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. Wilno, Benedyktyńska 2, m. 3.

otrzymała skład główny na Wilno i Wileńszczyznę: Dwutygodnik dla dzieci i młodzieży: «ORLETA» i «ORLĄTKA» redagowany przez wybitne siły literackie. Prenumerata oraz sprzedaż pojedynczych numerów. Okazowe numera wysyłamy po otrzymaniu 25 gr. znaczkami.

Nowości beletrystyczne księgiarna otrzymuje zaraz po wyjściu z druku.

Fortepian

za 900 zł. okazujecie do sprzedania. Ul. Zawaina 43—28.

MÜHLBACH

FORTEPIAN w b. bardzo tanio do sprzedania. Dow. się w sprzedaniu. biuże ogłoszeń S. Mickiewicza 48, m. 5. Juliana, Niemiecka 4.

Folwarki

i ośrodki posiadania do sprzedania Wileńskiego Biuro Komisowo-Handlowe kaulcjonowane ul. Mickiewicza 21, tel. 152.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Dzisiaj będzie wyświetlany film „Biały Junak” dramat w 7-ciu aktach. W roli głównej Tom Mix. Nad program: „DODO u HSKIMOSÓW” komedia w 2-ach aktach oraz „OD 1 ej do VIII-jej ROZNI- CY WYZWOLENIA WILNA” — film aktualny wykonywany przez Wileńską Wytwórnię „Swiatfilm”. W poczekalniach koncerty radio, Cena biletów: parter — 60 gr., balkon — 30 gr. Ostatni seans o godz. 10.

Kino-Teatr „Helios” ul. Wileńska 38.

Ceny miejsc: Parter 80 gr., Balkon 50 gr. Niezrównana piękność LYA DE PUTTI „Na Strunach Zmysłów” „MŁODA KREW”. Włoszenie porwy młodych ciec... Kiedy pożądanie — jest grzechem? Na scenie: Występy imitatora MIROS MALTANI. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10. m. 15.

Kino-Teatr „Polonia” ul. A. Mickiewicza 22

Dzisiaj znakomity aktor, ideał dzisiejszych kobiet, dąsawiec i sportowiec OLAF FJORD czaruje swoją grą i urodą w wielkim dramacie „Taniec na sercach”. Czesnym w 10 akt. osnutym na tle walki dwóch pici p. t. Uwaga: Parter 80 gr.

U W A G A ! Żądajcie we wszystkich aptekach, drogerjach i t. p. jedynie niezawodnych środków TANATOL przeciw karaluchom i prusakom. ORWIN przeciw myszom i szczurom. MOGIL przeciw plukwom. SINTIN przeciw molom, pchłom i t. p. a przekonacie się, że są najskuteczniejsze. W użyciu od 1911 roku. LABORATORJUM CHEMICZNE J. SROCZYŃSKI i S-ka Warszawa, Elektoralna Nr. 21, tel. 65-11.

Jubiler Ch. Glezer przeprowadził się z ul. Wielkiej 26, NA WIELKĄ Nr. 27, m. 6. Pracownia jubilerska, KUPNO ZŁOTA, SREBRA i różnych kamieni do własnego wyrobu; placę najwyższe ceny. Wykonują najlepsze roboty brylantowe według rysunków paryskich. Szacunek bezpłatny.

Letnisko w uroczym miejscu w pobliżu Zielonych Jezior z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia (1, 2, lub 3 pokoje). Bliżko lasa sosnowy, ogród owocowy, park, oraz dogodna komunikacja. O warunkach dowiedzieć się można podług adresu: Lubelska 3 m. 2 od 9-11 r. 15-7 w.

Dom Handlowy „Murpol” M. Jędrzejkowski Wilno, Mickiewicza 34, tel. 370. Poleca wszelkie artykuły budowlane: Wapno, Cement, Papę dachową i smołę. Okucia okienne, drzwiowe i plecowe. Węgiel kamienny, kowalski, drzewny i koks z dostawą do domów.

Słynna Wróżka Chiromantka przyjmuje od 10 do 8 wieczór. Przepowiada przyszłość, sprawy sądowe, o miłości i t. d. Adres: naprzeciw Krzyża (Zaręczce), ul. Młynowa 21, m. 6, w bramie schody na prawo.

Od zaraz. Maturzysta z miłą kondycją na wies, (na wyjazd). Specjalność matematyka. Oferty do adm. «Stowa» dla W. F.

Gabinet Kosmetyczny Z. Zdzienickiej Masaż twarzy. Stosowanie Radioluxu. Usuwanie zmraszczek, Farbowanie włosów. Elektryzacja kosmetyczna. Usuwanie podbródka. Mickiewicza 1, m. 8 wejście z placu Katedr. W. Z. P. Nr 1, Wilno, dn. 30 i r. 1926

NADZWYCZAJNE Walne Zebranie Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie odbędzie się w poniedziałek dn. 30 maja o godzinie 7 wieczorem w lokalu własnym (Wileńska 33), na które zaprasza p.p członków Rada Stowarzyszenia

18 maja r. b. odbędzie się licytacja posiadłości, położonej w N. Wilejce przy ul. Kościelnej, należącej do Jana Bukowskiego za dług 3800 rub. w złocie z proc. zaciągnięty w r. 1926, jako reszta szacunku przy kupnie tej posiadłości. Wierzyciel wszystkie swoje prawa do powyższego długu odsprzedaje. Dowiedzieć się: Wilno, Sołtanińska 28 u Rutkowskiego.



Ból głowy i WYCZERPANIE oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim Ziola z gór Harcu d-ra Lauera sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedwzrostkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcję. Ziola z gór Harcu d-ra Lauera usuwają z organizmu zbędne nie- użytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm. Ziola z gór Harcu d-ra Lauera usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne. Cena pół pudełka Zi. 150, podwójne pudełko Zi. 250 Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

RADJO NA RATY, solidny sprzęt radio amatorski. Kompletne instalacje z nowoczesnych odbiorników. CENY NISKIE. Bezpłatne porady poleca najstarsza firma Radjowa w Wilnie. Wileńskie Biuro Radjotechniczne Mickiewicza 23. Tel. 405.

ODCISKI KLAWIOL ZGRUBIAJĄCĄCIE BRODAWKI USUWA BEZ BÓLU I BEZPOWROTNE LNIANY 10 LAT

TABLETKI KEFIROWE DO UŻYTKU DOMOWEGO SPOSOB UŻYCIA DOŁĄCZONY DO KAŻDEGO PUDEŁKA PABR. CHEM. FARM. Bolesław Krogulecki WARSZAWA

W WARSZAWIE Kaucjonowany i Koncesjonowany DOM KOMISOWY ZLECEN Ignacego BERGERA, ul. JASNA Nr. 22. INFORMUJE we wszystkich sprawach w sądach, urzędach państwowych, komunalnych oraz hipotekach, przyczem przyjmuje zainteresowanych do Warszawy zbyteczny.

DAMA z DYPLOMEM Institut de Beauté Kéva w Wilnie przy ul. Mickiewicza 37, m. 1, tel. 657. Leczenie wad cery i ciała. Usuwanie zmraszczek, węgów, przyszczy, plam na twarzy. Specjalnie dla balów i wieczorów «Masque en Marie» ostatni wynalazek dla natchymias. odświeżania koloru cery. Leczenie włosów, od wyp. i łupieżu. W.Z.P. 58.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie. Po ukończeniu świadectwo. ŻĄDADZIE PROSPEKTÓW!

UWADZE GOSPODYŃ. Najlepiej zabezpiecza nas lato i t. i. inne wypróbowany ubrania oryginal. przesyłają jak japoński „Katol” nie mający niebezpiecznej naftaliny woni. Kufry lub szafy z przechowywan. ubraniami należy szczególnie zamykać dla uniknięcia napływu powietrza. «KATOL» radykalnie łepi: MOLE, pchły, wszy, pluskwy, prusaki, karaluchy, komary, muchy, mszki na kwiatkach, mrówki i wszelkie robactwa. Żądacie we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

ŹRÓDŁO PIĘKNOŚCI MYDŁO „CAZIMI” METAMORPHOSA

Nigel Worth. 32) CZŁOWIEK Z KUFRA. — Brawol! Lecz niech się pani zastanowi. Ratując mnie przyszołowa- je pani burzę na siebie. Jutro, a ra- czej dziś rano, gdy przekonają się o mej ucieczce, złość ich spadnie na panią. — Muszę panu wyjaśnić dwie kwestje, — odrzekła. — Najprzód p. Forester jest przekonany, iż posiada jedyny klucz od pańskiego więzienia, nie wie bowiem, że klucz od strychu otwiera również te drzwi. Powtóre, czy śmiały oskarżać mnie o wypuszczenie pana, skoro wuj Karol oznaj- mił mi przez Huberta, że pan opuścił nasz dom? — Potrzebałam głowę powątpiewa- jąco. — Rozmawianie pani jest słusz- ne, lecz gdy skonstatuje, że znikną- łem, będą wściekli i obawiam się, by pani nie stała się ofiarą ich złości. — Wszystkie będzie dobrze, — u- pewniała Lucy. W każdym razie, w- pię, czy będę jeszcze tutaj w tym cza- sie. Muszą wszyscy wyjść bardzo

wczesnie, gdyż słyszałam, jak kazali pociągnąć mnie o siódmej rano. Ody wrócę, nie będzie mnie już tutaj. Proszę więc nie niepokoić się o mój los, p. Quin. — Chce pani opuścić Salborough? — Oczywiście, — odrzekła, przy- bierając wyraz niezłomnej decyzji. — Nie mogę pozostać w tym domu, po tem, co się dowiedziałam. Spaku- je swoje rzeczy i udam się do Yorku do przyjaciółki. Muszę poczekać aż bank zostanie otwarty, by podjąć pieniądze, dlatego też nie mogę wy-jechać stąd natychmiast, pierwszym pociągiem. — Czy da mi pani swój adres? — zapytałem. — Nie chodzi o to, co się ze mną stanie, — wykręciła się od odpowiedzi; — raczej niech mi pan powie, co zamierza teraz czynić? — Nie mogę zrozumieć, w jaki sposób Forester i profesor dowie- dzieli się, że p. Metters ma przyje- chać do Salborough. Faktem jest, że wiedziano o tem i postanowili go złapać dziś rano, by uwięzić go wraz ze mną. Jest to najwidoczniej cel tak wczesnej wycieczki. Jeśli p. Metters

„Salvator” PLASTER NISZCZY BRODAWKI ZGRUBIENIA SKÓRY ODCISKI Żądać wszędzie! WYDARZA IZKAPOWIENIA WILNO

Do Uchodźców z Kresów Zakordonowych. Traktat ryski z Rosją gwarantuje poddanym Polskim największe uprzywilejowanie w otrzymaniu odszkodowań za straty poniesione w czasie wojny. Układy prowadzone obecnie pomiędzy Rządem francuskim, a rosyjskim w tej sprawie są na dobrej drodze i prawdopodobnie zostaną ukończone pomysłą umową. Koniecznym więc będzie wystąpienie wspólne dla reklamowania swych należności. Zarząd Związku Polaków z Kresów Zakordonowych w Wilnie wzywa wszystkich uchodź- ców do niezwłocznego zarejestrowania się, dając odpowiedź na niżej postawione pytania i odesłanie ich do Wilna (Zarząd Związku Polaków z Kresów Zakordonowych, Zawalna 1. m. 2). Biuro czynne od 11-1 i od 4-6. Zarząd wzywa kresowców dobrej woli do przyjęcia udziału w rozpozważeniu kart rejestracyjnych. Zgłaszającym swą współpracę karty rejestracyjne będą natychmiast w osobnych odbitkach wysłane pod wskazanym adresem.

Karta rejestracyjna. Nazwisko i imię? Zawód obecny lub posada (wskazać dokładnie)? Dokładny adres obecny? Stan rodziny ze wskazaniem wieku członków rodziny? Skąd przybył do Polski—Gubernja, powiat, wieś, lub miasto? Czem się trudnił przed przybyciem do Polski i gdzie? Wysokość strat z powodu uchodźstwa za postawioną własność ruchomą lub nieruchomą, za straconą posadę, zrujnowane przedsiębiorstwo i t. d. (w złotych polskich)?

Najlepsze cukry, karmelki i drażetki w 100 odmianach Fabryki „E. Litwiński” Poznań. Żądać wszędzie. Wyłączne przedstawicielstwo na okręg Wileński D-H. F. Plechanow. Rudnicka 25, telefon 378.

Fortepiany, Pianina, Fisharmonje pierwszorzędnych firm zagranicznych i krajowych nowe i używane sprzedaje i wynajmuje K. DĄBROWSKA Wilno, Niemiecka 3 m. 6

Nasiona, „CHORZÓW”, poleca Hodowca i Skład Nasion S. Wilpiszewski, Wielka 15 (Szawcowy 13), Sklep rolniczy.

„Salvator” PLASTER NISZCZY BRODAWKI ZGRUBIENIA SKÓRY ODCISKI Żądać wszędzie! WYDARZA IZKAPOWIENIA WILNO

„KOWALSKINA” USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

Przybył do KUPIE MYLN Pies roczny wodny z kawałkiem ziemi 20-30 ha, lub ogonie zginął, Uczci- nym myślnie. Zgło- szenia: Kasztanowa 4, odprowadzić za wy- nagrodzeniem. m. 22, Wilno, I R. Zarczna 17, m. 15. Biuro Pośrednictwa Pracy M. BAGIŃSKIEJ Wilno, ul. Jagiełło- ska 7-8 poleca na- uczycieli, nauczycielki, ochrońniarki i wcho- wawczyne z frebrow- to nio. Dowiedzieć się: larskie oraz instr- użniżka. Ofiarra 4 m. 3. s. 14 (Antokol). ską metodą, szyciem 1 Wielka 23, Dowództwo ment Targowa 27-a, Wydz. Zdr. Nr 3 gospodarką.

LETNISKA 2 pokoje na parterze w pobl. sądu, z wygod., z praw. kuchenką, dla bezdzietnych do wy- najęcia. Można od- 30 min. koleją od Wilna, 5 km. od sta- cji. Ogłada lub listo- wanie. Stacja i poczta Oudogaj, m. Anelin, Zapolski.

Energiczna 3 ładne pokoje frontowe, ume- blowane, razem lub oddzielnie są o osobny na przystępnych warunkach. Włado- pracy do interesu pro- sperującego 2 lata z wyrobioną kiljentela. Oferty pod «Energic- na» do Biura Reklam- owego—Garbarska 1.

Letnisko z całodziennym utrzy- maniem, blisko stacji kolejowej, miejsce- wość zdrowa i sucha. Ozmiana — Dworzec, majątek Zrebiski, Helena Zielińska.

TELEFON 12-29 KUPA DOBRA 6. PLANOWANIE SWIATŁODRUKI IZ. KRUPOWIEC WILNO

LETNISKO We dworze, 7 km. od stacji kol., w ładnej i zdrowej miejsce- wości z całodziennem utrzymaniem, las so- nowy, park, rzeka, jezioro, tenis, radio, wycieczki i t. p. roz- rywki wiejskie. Infor- macje w adm. «Stowa»

Pokój z 2 lub 2 osobami w Kolonji Wileńskiej (między Wil- nem i Nową Wileją) o 5 km. od Wilna wy- godnej komunikacji ko- lejowej. Wiadomość w Archiwum Państwo- wem Uniwersytecką 5. Studnicki.

Leżyszka-Smolka MARYA Ożyńska-Smolka Choroby jamy ustne. Plombowanie i u- swanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzęd- nikom i uczącym się na 2 meblami. Ko- walskiemu 14 (Antokol). Szyta 14 (Antokol). Szyta 14 (Antokol). Szyta 14 (Antokol).

Mieszkanie remontowane, słonecz- ne do wynajęcia 6 pokoi, wygody. Mo- żna z meblami. Ko- walskiemu 14 (Antokol). Szyta 14 (Antokol). Szyta 14 (Antokol).

DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. WENERYCZ- NE, MOCZOPŁC. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 w. DOKTOR S.Zeldowiczowa KOBIECE, WENE- RYCZNE i chor. DRÓG MOCZ. rz. 12- i od 4-6 ul. Mickiewicza 24 tel. 277. W. Zdr. Nr. 31. Akuszerka Wi Smałowska przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46 m. 6 W.Z.P. Nr 63

Dr. G. Wolfson weneryczne, moczop- łocowe i skórne. ul. Wileńska 7, tel. 1067.

Dr. Cz. KONECZN Choroby zębów, chirurgia jamy ustnej. Sztuczne zęby. Porcel- anowe korony. Mickiewicza 11 — 8. Wojskowym i urzęd- nikom niżka i na raty.

Osoba w średnim wieku poszukuje posady do wyreżowania pani domu, pielęgniowania starszej osoby, choćby za prze- życie i mieszkanie. Chętnie wyjedzie na wies. Może również pielęgnować dzieci. Zgłoszenia do adm. «Stowa», pod «Osoba w średnim wieku». Wyszedł z druku. Wydawnictwo Biura Reklamowego S. Grabowskiego. Żądać wszędzie.

Tylko 30 gr. Najnowszy Wileński Rozkład Jazdy Po- ciągów ważny od 15 maja 1927 r. Z podan- em cen biletów i mnemi informacjami. Wyszedł z druku. Wydawnictwo Biura Reklamowego S. Grabowskiego. Żądać wszędzie.

Poszukuje mieszkania 2-3 po- kojowego z kuchnią. Zgłoszenia do adm. «Stowa».

W centrum Wilna zaraz odstąpię duży sklep z wy- twornem urządzeniem lub przyjmę współnika. Dowiedzieć się można Łukiszki, Kolonja Montwiłowska, ul. Pańska 17.

Pokój do wynajęcia z 2-3 pokojami, kuchnią i alkową dla służącej. Witoldowa 7, m. 1.

M. Wilenkin i S-ka Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny Istnieje od 1843 r. Fabryka i skład mebli: jadalne, sypialne, salony, gabinety, łóżka nikiowane i angielskie, kreden- sy, stoły, szafy, biurka, krzesła dębowe i t. d. Dogodne warunki i na raty.

PLAC w Zwierzynie dwa fronty w pobliżu mostu obszar 2 500 sążni sprzedamy bardzo tanio Wileńskie Biuro Komisowo-Handlo- we kaucejonowane ul. Mickiewicza 21, tel. 152.

— Tak trzeba Lucy. Już za długo tu pozostaję. — Niech pan posłucha mej rady. Pierwszy pociąg odejździe nie wcześ- niej jak za dwie godziny. Tymczasem niech się pan ukryje w malej chatynce, którą pan znajdzie na lewo od wyjścia z domu. Drzwi nie są zamknięte, a w kacie znajdzie pan stos worków. — Doskonale, — zawołałem z entuz- jazmem. Jest pan moim aniołem stróż- zem. Czy zechce pani dać mi te prze- ścieradła, o których wspominała pa- nokażę jak się wychodzi przez okr- Koniec prześcieradła został przy- wieszony do nogi łóżka. — Proszę mi obiecać, że będzie pan ostrożny. Delikatnie oparłem ręce na jej ramionach i spojrzalem głęboko w oczy. — Mała przyjaciółko, byłaś dla mnie dotąd tak dobra, iż ośmielam się wyznać pani, że po powrocie będę prosił panią o wielką łaskę. Niech więc pani będzie zupełnie pew- na, że będę bardzo szczerze, by móżd do pani powrócić.